

Niniejszy artykuł powstał w związku z obchodami Jubileuszu prof. dr hab. Eleonory Zielińskiej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w dniach 22–23 września 2016 r. Autorem artykułu jest prof. dr hab. Marek Bojarski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, wybitny naukowiec oraz osoba niezwykle serdeczna i wyrozumiała. W tym miejscu chcielibyśmy bardzo podziękować Autorowi za przygotowanie tekstu dla Jubilatki i okazaną życzliwość w związku z towarzyszącymi okolicznościami.

*Z poważaniem,
Komitet Organizacyjny*

*dr B. Namysłowska-Gabrysiak
dr K. Syroka-Marczewska
doc. dr A. Walczak-Żochowska*

Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego
ISSN 1644-0242
Rok XIV, nr 2/2015

Prof. dr hab. Marek Bojarski

KILKA UWAG O PLAGIACIE W ŚRODOWISKU AKADEMICKIM

Coraz łatwiejszy dostęp do literatury i to zarówno polskiej, jak i zagranicznej może pociągać za sobą chęć skorzystania z niej wbrew zasadom zapisanym w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹. Na niebezpieczeństwa w tym zakresie zwraca uwagę M. Sawicki pisząc, iż digitalizacja utworów umożliwia każdemu, w szybki i bezproblemowy sposób wykonanie idealnej kopii utworu i to w nielimitowanej ilości. To i inne udogodnienia wykorzystania internetu powoduje, że nigdy wcześniej naruszenie praw autorskich i pokrewnych nie było tak łatwe i powszechne jak obecnie. Bezprawne kopiowanie stało się proste niemalże jak „zabawa dziecka”². Zjawisko to jest szczególnie niepokojące, gdy występuje ono w środowisku akademickim. Z jednej bowiem strony wskazywać to może na błędy w edukacji młodych ludzi – gdy dotyczy to studentów, którym nie potrafią zaszczerpić prawdziwych postaw postępowania, a z drugiej strony może wskazywać na upadek etosu nauczyciela akademickiego, gdy dotyczy to pracowników naukowych i dydaktycznych. Gdy nie potrafią oni zaszczerpić w młodzieży akademickiej prawidłowych postaw, których powinni być wzorem, sytuacja staje się wyjątkowo niebezpieczna. W jednym i drugim przypadku powinna nastąpić zdecydowana reakcja wyeliminowania tego zjawiska.

¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 666 ze zm.).

² M. Sawicki, *Plagiat i bezprawne rozpowszechnianie utworów przez dziennikarzy*, MoP 2013, nr 15, s. 805.

Jeżeli zawiodą wszelkie edukacyjne zabiegi, gdy administracyjnie nie będziemy w stanie ograniczyć tego zjawiska, na polu jego zwalczania pozostaje reakcja z zakresu prawa karnego.

Większość naruszeń prawa autorskiego i praw pokrewnych dotyczy przepisu art. 115 pr. aut., który przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3 wobec tego, kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania. Zachowanie wyżej opisane nazywane jest plagiatem³. Ustawa stanowi, iż działanie sprawcy skierowane jest na cudzy utwór, przez który należy rozumieć każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (art. 1 ust. 1 pr. aut.). J. Barta i R. Markiewicz zwracają uwagę, iż dla zakwalifikowania określonego utworu jako tworu intelektualnego nie mają znaczenia okoliczności dotyczące osoby twórcy, zamiar stworzenia utworu czy poddania rezultatu swojej pracy autorskoprawnej ochronie, przeznaczenia utworu z prawem czy jego wartość⁴.

Ustawa tytułem przykładu wymienia w szczególności następujące rodzaje utworów będących przedmiotem prawa autorskiego:

- 1) wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe);
- 2) plastyczne;
- 3) fotograficzne;
- 4) lutnicze;
- 5) wzornictwa przemysłowego;
- 6) architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne;
- 7) muzyczne i słowno-muzyczne;
- 8) sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne;
- 9) audiowizualne (w tym filmowe) (art. 1 ust. 2 pr. aut.).

Ustawa nie formuluje legalnej definicji plagiatu, lecz określa go poprzez opisanie czynności polegającej na przywłaszczeniu autorstwa albo wprowadzenia w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania. Zatem potocznie kradzież własności intelektualnej nazywana jest plagiatem⁵. Zdaniem H. Izdebskiego z plagiatem mamy do czynienia, gdy naruszono prawa autorskie, a z naruszeniem dobrych obyczajów w nauce – przede wszystkim gdy mamy do czynienia z autoplagiatem. Autor ten podkreśla, że plagiat jest terminem języka potocznego, a nie języka prawnego. Określić go można jako przywłaszczenie autorstwa cudzego utworu⁶. Nie odnosi się on zatem do autoplagiatu, bowiem jak to podkreśla J. Szczotka, tak jak nie można okraść samego

³ Szerzej w tej mierze por. M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe prawo karne*, t. 3, *Przestępstwa w dziedzinnie porządku publicznego, wyborów, polityki i inicjatywny ustawodawczej, pracy i ubezpieczeń społecznych, kultury i własności intelektualnej*. Komentarz, Warszawa 2003, s. 422–428 i literatura tam podana.

⁴ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie, Przypisy, Orzecznictwo, umowy międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 125.

⁵ Tak np. A. Matyszko, *Kilka uwag na tle odpowiedzialności karnej za przestępstwa plagiatu*, EP 2012, nr 12, s. 14; por. także G. Sołtysiak, *Plagiat, zarys problemu*, Warszawa 2009, s. 10 i literatura tam podana.

⁶ H. Izdebski, *Ustawa o stopniach naukowych i tytułach naukowych*, Komentarz, LEX 2015.

siebie, tak też nie jest możliwe przywłaszczenie sobie autorstwa swojego utworu. Plagiat zatem nie może dotyczyć dzieła własnego⁷. W tym więc zakresie praktyka wymiaru sprawiedliwości korzysta z bogatej literatury przedmiotu opracowanej przez wybitnych specjalistów ze strony ochrony interesów twórców. Wyjaśnienie kwestii związanych z prawem autorskim nie jest łatwe. Jeśli chodzi o plagiat jawny, to nie powstaje tu wiele problemów, bowiem jest on określony jako przejęcie cudzego utworu w całości lub w znacznej części w niezmienionej postaci bądź ze zmianami, które nie są znaczne. W zakresie tego plagiatu postępowanie dowodowe nie jest skomplikowane. Większe dowodowe problemy rodzi tak zwany plagiat ukryty, który polega na przejęciu z cudzego utworu elementów twórczych w zmienionej postaci⁸. Obok wypowiedzi teoretyków na temat istoty plagiatu, spotykamy też wiele wypowiedzi praktyki wymiaru sprawiedliwości. Tak na przykład Sąd Apelacyjny w Warszawie podkreślił, iż z istoty plagiatu wynika, że dochodzi do niego wówczas, gdy następuje wykorzystanie elementów cudzego utworu w takim stopniu, iż brak jest twórczej działalności plagiatora i jego utwór nie nosi cech oryginalności. Niezbędne jest zatem dla celów dowodowych zapoznanie się z treścią i formą utworu stanowiącego źródło materiału przejętego⁹. W wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie zwrócono uwagę na cechy plagiatu naukowego. W wyroku tym podkreślono, że przy powstaniu monografii zastosowano zapożyczenia bez należytego ich odnotowania w sposób przyjęty w społeczności badaczy, tym samym naruszając prawa innych autorów oraz dobre obyczaje w nauce. Naczelny Sąd Administracyjny ustalił, że zapożyczenia obejmowały całe obszernie zdania bądź kilkuzdaniowe fragmenty dosłownie lub z niewielkimi zmianami przyjęte z tekstów autorów niemieckich¹⁰. O tym, że problem plagiatu jest ważny i dosyć często występujący w praktyce świadczyć może analiza wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w zakresie ochrony praw autorskich w pracach dyplomowych w szkołach wyższych¹¹. W dokumencie NIK zwrócono uwagę, że prace zawierające nieoznaczone zapożyczenia oraz napisane na zlecenie stanowią problem nie tylko etyczny i prawny, ale także społeczny. Nie budzi wątpliwości ich negatywny wpływ na jakość kształcenia, kwalifikacji i kompetencje nieuczniwych absolwentów. Autorzy tego dokumentu podkreślają, że zjawisko naruszenia praw autorskich w szkołach wyższych nie było do tej pory przedmiotem badań NIK. Zjawisko naruszenia praw autorskich z pewnością występuje także w niepublicznych szkołach, jednak z uwagi na zakres uprawnień NIK nie zostały one objęte kontrolą. Zwrócono tutaj uwagę, iż od 1 października 2014 r. na uczelnie został nałożony obowiązek sprawdzania pisemnych prac dyplomowych przed ich obroną z wykorzystaniem programów antyplagiatowych¹². W planach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest wprowadzenie jednego systemu

⁷ J. Szczotka, *Twórczość naukowa – czy antyplagiat jest plagiatem?*, SIL 2014, nr 23, s. 23–38.

⁸ J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 725–726.

⁹ Wyrok SA w Warszawie z dnia 15 września 1995 r., I ACr 620/95 (LEX nr 62623).

¹⁰ Wyrok NSA w Warszawie z dnia 3 stycznia 2007 r., I OSK 1537/06 (LEX nr 507083).

¹¹ Informacja o pracach dyplomowych, Ochrona praw autorskich w pracach dyplomowych w szkołach wyższych, LKI – 4101 – 12 – 00/2013, nr ewid. 66/2014/P13149/LKI. Dokument podpisany przez Dyrektora Delegatury w Kielcach Grzegorza Walendzika, zaakceptowany przez Wiceprezesa NIK Jacka Uczkiewicza i zatwierdzony przez Prezesa NIK Krzysztofa Kwiatkowskiego.

¹² *Ibidem*, s. 5.

antyplagiatowego, który zapewni porównanie prac z tymi już zgromadzonymi w repozytorium. Ma to być centralny system resortu szkolnictwa, eliminujący wydawanie dużych środków finansowych na uczelniane programy¹³. Zakres przeprowadzonej kontroli obejmował 6 Delegatur: w Białymstoku, Kielcach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie i we Wrocławiu i obejmował 14 szkół wyższych¹⁴. W ocenie NIK, skuteczność obejmowanych działań antyplagiatowych była niewystarczająca w stosunku do wagi problemu. Ustalono, iż ujawnianie przez uczelnie przypadków plagiatów są sporadyczne. Wyniki kontroli wykazały, że spośród 14 objętych kontrolą uczelni, w 6 prowadzono postępowania (wyjaśniające, dyscyplinarne) dotyczące 7 przypadków podejrzenia plagiatów w pracach dyplomowych. Ujawniono także zaniechanie (w 5 przypadkach) podjęcia przewidzianych prawem i procedurą antyplagiatową działań, mimo podejrzenia popełnienia plagiatu. W 9 uczelniach w obronionych 35 pracach stwierdzono występowanie nieoznaczonych zapożyczeń z innych utworów lub z internetu¹⁵. W dokumencie informującym o wynikach kontroli wskazano, a nawet zarzucono rażące przypadki naruszenia prac autorskich, które wykrywane były przez promotorów na etapie konsultacji prac dyplomowych. Takie przypadki wskazane w tym dokumencie były wyjaśniane na linii student – promotor. Jak podkreślono, wyniki kontroli wskazywały, iż wśród przyczyn nieujawnienia takich przypadków jest chęć umożliwienia studentom kontynuacji studiów i ich zakończenia¹⁶. Trudno zgodzić się z wnioskami, które zaprezentowano odnośnie tej kwestii w informacji o wynikach kontroli. Po pierwsze zadaniem promotora nie jest donoszenie organom ścigania o błędach w warsztacie studenta. Proces przygotowania i pisania pracy dyplomowej to element procesu kształcenia, a kształcenie polega na przekazywaniu wiedzy, skontrolowaniu jak ona została przyswojona i w praktyce wykorzystana. Jeśli student nie opanował warsztatu pisania pracy, obowiązkiem prowadzącego jest wskazanie mu co zrobił źle i poleceniu by dostosował się do wzorców pisania pracy dyplomowej. Traktowanie studenta, którego uczymy jako przestępcę dopuszczenia się plagiatu jest nieporozumieniem. Inaczej jest, gdy proces kształcenia został zakończony – przekazane zostały uwagi, z których on nie skorzystał i w ostatecznej wersji pracy dyplomowej dopuszcza się naruszenia praw autorskich – sytuacja jest diametralnie inna niż, gdy oceniamy studenta w teorii kształcenia. Po to jest mu przydzielony promotor by uczył go warsztatu pisania pracy dyplomowej. Wskazanie, iż przypadki naruszenia praw autorskich na etapie konsultacji prac dyplomowych – gdy były wyjaśniane na linii student – promotor uznać należy za pozytywne przejawy w procesie kształcenia i z tego powodu nie można stawiać konkretnych zarzutów. Zgodzić się należy z tezą zawartą w prezentowanym tutaj dokumencie, gdzie stwierdzono, że w 35 pracach na 9 uczelniach stwierdzono występowanie nieoznaczonych zapożyczeń z innych utworów lub z internetu, ale w większości skala i charakter tych zapożyczeń nie uzasadniały stwierdzenia, że prace te były plagiatem. Najwyższa Izba Kontroli dopatruje się powyższego w nieskuteczności sprawowanej opieki promotorskiej czy słabej wiedzy studentów co do poszanowania praw autorskich i poprawnego cytowania. Taki kierunek postępowania przyjął Uniwersytet Wrocławski. Zgodnie bowiem

¹³ K. Wójcik, *Powstanie ministerialnego systemu antyplagiatowego*, Rzeczpospolita. Prawo co dnia, 5.02.2016 r.

¹⁴ Informacja..., s. 38–39.

¹⁵ *Ibidem*, s. 8–9.

¹⁶ *Ibidem*, s. 8.

z zarządzeniem Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 25 czerwca 2014 r. w sprawie procedury sprawdzania prac dyplomowych i rozpraw doktorskich w systemie PLAGIAT w Uniwersytecie Wrocławskim promotor dokonuje wstępnej oceny zaistniałego zdarzenia z uwzględnieniem znanych mu okoliczności, w tym oceny:

- a) zasadności podejrzenia istnienia i zamiaru pracy/rozprawy przypisania sobie autorstwa istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu,
- b) wystąpienia jedynie innych uchybień w postaci braku rzetelności (należytej staranności) przy wykorzystaniu cudzych utworów, wymagamy podczas redagowania pracy/rozprawy, możliwych do usunięcia bez naruszenia praw osób trzecich (§ 5).

W przypadku stwierdzenia przez promotora w pracy/rozprawie uchybień, o których wyżej mowa, w okolicznościach wskazujących na brak zamiaru naruszenia prawa i na podstawie oceny promotora, że są one możliwe do usunięcia bez naruszenia praw osób trzecich, wówczas Dziekan wzywa autora takiej pracy/rozprawy do jej zmiany pod kierunkiem promotora – w wyznaczonym terminie. Taka praca po ponownym złożeniu przez autora – podlega obligatoryjnie ponownemu sprawdzeniu w trybie wynikającym z cytowanego wyżej zarządzenia (§ 6).

Jeśli akceptujemy powyższe, to za ułomności sprawowanej opieki promotorskiej – trudno zaakceptować pomysł Wiceministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który zastanawia się, czy przypadkiem do lepszej opieki nad seminarzystą nie skłoniłaby groźba kary za plagiat nie tylko dla studenta, ale również promotora¹⁷. Takie myślenie jest przejawem wiary w to, że kara jest remedium na poprawę sytuacji w każdej sferze życia społecznego. Nie ma jednak nic bardziej mylnego niż takie przekonanie. Stanowisko to jest odosobnione zarówno w teorii, jak i wśród przedstawicieli praktyki wymiaru sprawiedliwości.

Uczelnie winny zadbać o takie procedury, które ograniczą czy nawet wyeliminują naruszanie praw autorskich, np. przez ograniczenie prowadzenia zajęć seminaryjnych dla dużej liczby podopiecznych, aktualizowanie programów antyplagiatowych, prowadzenie szkoleń z zakresu ochrony praw autorskich, w których próba wprowadzenia odpowiedzialności karnej dla promotora jest najgorszym rozwiązaniem.

W podobnym kierunku idą propozycje S. Stanisławskiej-Kloc. Autorka ta formułuje pewne oceny i propozycje dotyczące ograniczenia zjawiska plagiatu. Po pierwsze akceptuje nagłośnienie przypadków popełnienia plagiatu. Pozytywnie ocenia publikacje na stronie „Etyka i patologie polskiego środowiska akademickiego”. Zwraca uwagę na dużą rolę, jaką odgrywa działająca przy PAN Komisja ds. Etyki w Nauce. Widzi Ona także dużą rolę, jaką odgrywa potępienie plagiatu przez samo środowisko akademickie, jak na przykład gdy uczynił to Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, który określił zachowanie plagiatora jako godne potępienia. Taką samą rolę odgrywa potępienie plagiatorów przez Parlament wobec polityków dopuszczających się naruszenia praw autorskich¹⁸.

Dużą rolę w piętnowaniu naruszenia praw autorskich pełnią publikacje M. Wrońskiego publikowane w „Forum akademickim”.

¹⁷ K. Wójcik, *op. cit.*

¹⁸ S. Stanisławska-Kloc, *Plagiat i antyplagiat*, LEX LN/el. 2003. Stan prawny na 19 stycznia 2015 r., s. 2.

S. Stanisławka-Kloc formuluje pewne propozycje działań prewencyjnych, do których zalicza informowanie o zasadach korzystania z cudzych opracowań i o granicach dozwolonego cytatu, uświadamianie „nieopłacalności” plagiatu, gdyż prawdopodobieństwo jego wykrycia i pociągnięcia do odpowiedzialności jest coraz większe, krytykowanie osób tolerujących plagiaty i kreowanie postaw etycznych, piętnujących plagiat, jako czyn skutkujący nie tylko ponoszeniem odpowiedzialności cywilnej lub karnej, ale przede wszystkim jako zachowanie nieetyczne, przynoszące utratę dobrego imienia¹⁹.

Obok działań prewencyjnych, o których wyżej mowa na uczelnie nałożone są pewne obowiązki. Po pierwsze, zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt. 1 p.s.w., pracownicy naukowo-dydaktyczni są obowiązani kształcić i wychowywać studentów, a w tym co najważniejsze w interesującej nas sferze nadzorować opracowywane przez studentów prace zaliczeniowe, semestralne, dyplomowe, pod względem merytorycznym i metodycznym. Są to obowiązki promotorskie.

Z drugiej strony, w razie podejrzenia popełnienia przez studenta czynu polegającego na przypisaniu sobie autorstwa istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu – rektor jest zobowiązany niezwłocznie polecić rzecznikowi dyscyplinarnemu wszczęcie postępowania wyjaśniającego (art. 214 ust. 4 p.s.w.). Ustawa daje rektorowi możliwość – jednocześnie z poleceniem postępowania wyjaśniającego – zawieszenia studenta w prawach studenta do czasu wydania orzeczenia przez komisję dyscyplinarną. Jeśli w toku postępowania wyjaśniającego okaże się, że zebrany materiał potwierdza popełnienie plagiatu, rektor jest zobowiązany wstrzymać postępowanie o nadanie tytułu zawodowego do czasu wydania orzeczenia przez komisję dyscyplinarną oraz zawiadomić prokuraturę o popełnieniu przestępstwa (art. 214 ust. 5 i 6 p.s.w.).

Ważnym elementem postępowania w sprawach plagiatu jest, na co zwraca uwagę M. Pyter, iż niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej, plagiat w pracy stanowiącej podstawę nadania tytułu zawodowego jest podstawą stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie nadania tego tytułu, co wynika z przepisu art. 193 p.s.w.²⁰

Ujawnione przez NIK wycinkowe dane, które dotyczą tylko nielicznej grupy szkół wyższych w Polsce skłaniają do wniosku, że skala problemu jest zdecydowanie większa. Jeśli się bowiem weźmie pod uwagę, że badanie dotyczy tylko 14 szkół wyższych na kilkaset funkcjonujących w kraju, powstają powody do obaw, jaki jest rzeczywisty stan naruszeń prawa autorskiego.

Mając to na względzie, z aprobatą należy przyjąć, że NIK podjęła się takich badań i należy wyciągnąć wnioski ze sformułowanych tam zaleceń. Kompleksowe działanie skierowane przeciwko naruszeniu praw autorskich może przynieść pozytywny, spodziewany skutek.

Jeśli chodzi o Uniwersytet Wrocławski to w ostatnich latach prowadzone były postępowania w sprawie popełnienia plagiatu – co ukazuje poniższa tabela.

¹⁹ S. Stanisławka-Kloc, *op. cit.*

²⁰ M. Pyter (red.), *Prawo o Sąd Kolektywnie Wyższym. Komentarz*, Warszawa 2012, kom. do art. 204.

TABELA NR 1

SPRAWY DYSCYPLINARNE PROWADZONE W ZWIĄZKU Z POPEŁNIENIEM PRZEZ STUDENTÓW I DOKTORANTÓW UWR PLAGIATÓW W LATACH 2012–2015

Rodzaj plagiatu	Rok wszczęcia	Rok zakończenia w Uczelni	Rodzaj wymierzonej kary
Praca doktorska	2012	2015	1. Umorzenie postępowania przez Komisję Dyscyplinarną 2. Toczy się postępowanie karne
Praca zaliczeniowa (stacjonarne studia I stopnia socjologii)	2013	2013	Upomnienie Rektora
Praca zaliczeniowa (stacjonarne studia I stopnia socjologii)	2013	2013	Upomnienie Rektora
Praca zaliczeniowa (stacjonarne studia I stopnia socjologii)	2013	2013	Upomnienie Rektora
Praca magisterska (filologia słowiańska, profil czeski)	2013	2015	Nieważność tytułu magistra, skierowano sprawę do prokuratury
Praca magisterska (Wydział Nauk Społecznych)	2013	2015	1. Nieważność decyzji o nadanie tytułu magistra filozofii 2. Skierowano sprawę do prokuratury
Praca licencjacka z filozofii	2014	2015	1. Zawieszenie w prawach studenta na okres I roku 2. Toczy się postępowanie karne
Praca magisterska (filologia germańska)	2014		1. Toczy się 2. Sprawa wszczęta po kontroli NIK, skierowano sprawę do prokuratury
Praca zaliczeniowa (niestacjonarne studia psychologii)	2015	2015	Nagana z ostrzeżeniem wymierzona przez Komisję Dyscyplinarną
Praca zaliczeniowa (studia European and International Law)	2015		Toczy się
Praca zaliczeniowa (studia European and International Law)	2015		Toczy się
Praca zaliczeniowa (studia European and International Law)	2015		Toczy się

TABELA NR 2

**SPRAWY DYSCIPLINARNE NAUCZYCIELI AKADEMICKICH DOTYCZĄCE
PLAGIATÓW W LATACH 2013–2015**

Rodzaj plagiatu	Rok wszczęcia	Rok zakończenia w Uczelni	Rodzaj wymierzonej kary
Praca na tytuł profesora	2013		1. Toczy się 2. Skierowano sprawę do prokuratury
Rozprawa habilitacyjna	2014	2015	Kara nagany

Powyższe dane dotyczące naruszenia prawa autorskiego wskazują, że problem ten istnieje w środowisku akademickim i nie jest to margines tego typu zachowań.

Mała liczba ujawnionych spraw o naruszenie praw autorskich może wynikać z dużej tzw. „ciemnej liczby” tych przestępstw, które zostały popełnione, a ich nie ujawniono.

Zdając sobie sprawę, że środowisko akademickie nie jest głęboko włączane w zwalczanie tego typu zachowań, bo jest to problem raczej nowy, do tej pory nie zawsze z całą powagą reagowano na takie naruszenia, możemy stwierdzić, że najwyższy czas na podjęcie zdecydowanych kroków eliminujących to zjawisko.

Mówiąc tu o zdecydowanych krokach mam na myśli realne potępienie zjawiska. Nie służy temu ukrywanie skali tego zjawiska na uczelniach, pobłażliwość władz wobec sprawców naruszeń zasad określonych w prawie autorskim i prawach pokrewnych, łagodna ocena tych naruszeń przez komisje dyscyplinarne czy traktowanie takich spraw przez prokuraturę czy sądy jako zawierające znikomą stopień społecznej szkodliwości.

Tego rodzaju postępowanie utrudnia czy wręcz uniemożliwia eliminację zachowań, które naruszają zasady prawa autorskiego, które w środowisku akademickim ma szczególne znaczenie.

Plagiarism in the Academic Environment. Selected Issues

S u m m a r y

Copyright infringement is among the most serious problems faced today by social institutions, also in the academic world. The increasingly easy access to works of Polish and foreign literature may tempt many to make use of them in breach of Poland's Act on Copyrights and Related Rights (Journal of Laws of 2016, item 666, as amended). Unlawful copying is a cause for particular concern in the academic environment as it may signal failures in the system of education of young people: students may not have been instilled with the rules of proper conduct, while the faculty may be at odds with the academic ethos, particularly when research and teaching staff fail to persuade young people to act fittingly by setting a personal example, as they should be doing. Decisive action must be taken to eliminate failings in both these areas. Universities must implement procedures to curtail or perhaps even entirely do away with copyright

infringements, such as by cutting down on teaching seminars addressed to large numbers of students, regularly updating plagiarism-detecting software, and providing training in copyrights protection. If these educational measures prove to be of no avail, the Author is in favor of pressing criminal charges against individuals appropriating authorship of somebody else's work or misleading others about authorship. The Author notes the absence of a legal definition of plagiarism, reviews the approach of law enforcement authorities to this offence, discusses the results of audits of copyrights protection measures designed to prevent plagiarism by university students writing their graduation dissertations carried out by the Supreme Audit Office, and argues against holding thesis supervisors criminally liable for plagiarism committed by their students. The article alerts readers to the rise of plagiarism in academia and calls for firm steps to be taken to stamp down on this problem.